

Elżbieta SZCZEPAŃSKA

Kraków

## **Niektóre nowe tendencje rozwojowe w zasobie leksykalnym czeszczyzny i polszczyzny**

System językowy nieodłącznie związany jest z życiem posługującej się nim społeczności. W związku z tym odbijają się w nim niczym w zwierciadle procesy ekonomiczne, zmiany obyczajowe, kulturowe oraz polityczne. Język rejestruje także różnorodne kryzysy związane z takimi przemianami (na gruncie czeskim można tu wspomnieć pamiętny kryzys pobiałogórski, który panował w języku od 1620 roku).

W nieodległej przeszłości, w dziejach czeszczyzny i polszczyzny, ważną granicę wyznaczył rok 1989. Pokojowa rewolucja polityczna wywołała w obu krajach, satelitach obozu sowieckiego, szereg istotnych zmian, poczynając od zmiany ustroju politycznego. Język jako czuły wskaźnik owych przemian musiał sam się zmieniać, aby móc na bieżąco określać i nazywać nowe zjawiska i procesy zachodzące w różnych sferach rzeczywistości politycznej, społecznej i kulturalnej.

Rewolucja, która doprowadziła do upadku systemów totalitarnych w obu krajach, odcisnęła także swoje piętno na ich systemie językowym. Ustrój demokratyczny spowodował, że nowomowa straciła prawo bytu – po zniesieniu cenzury także i język odzyskał wolność.

Wszystkie transformacje wywołane zmianami politycznymi znalazły też odbicie w czeskim i polskim zasobie leksykalnym, gdzie wśród tysięcy nowych wyrazów, można podać takie oto charakterystyczne przykłady czeskie: *management*, *eurodráhy*, *ekodům*, *mincovní automat*, *privatizace*, *vládní elity*, i polskie: *opcja*, *leasing*, *hipermarket*, *oszołom* itd.

Lata dziewięćdziesiąte dwudziestego wieku to okres otwarcia się byłych „demoludów” na Zachód i związany z tym masowy napływ towarów i produktów kultury zachodniej, takich jak np. filmy, seriale, muzyka młodzieżowa itd. Te ostatnie stanowiły szczególną atrakcję dla ludzi młodych. Oni też stali się najbardziej podatni na działanie takich czynników kulturowych Zachodu jak postmodernizm, medialność oraz amerykanizacja języka.

Tendencje postmodernistyczne rozpowszechniane bardzo skutecznie w mediach, znalazły też odbicie w języku w postaci ekspansji stylu potocznego. Moda na dosadność mówienia oraz wulgaryzacja języka powoduje szerzenie się wyrazów obsceniczych i agresywnych. Owa agresja językowa widoczna jest także w mediach – dla porównania podajemy kilka tytułów z czeskiej i polskiej prasy: *S kulkou v zádech*, *Dva se perou, nikdo se nesměje*, *Kradl zuby nehty*, *SLD będzie wycinać w pień wszystkich ludzi z PSL* itp.

Jak pisze F. Uher (1996, s. 126), zmienia się też charakter gwar środowiskowych i slangu, które nie tworzą już, tak jak kiedyś, zamkniętej i zrozumiałej tylko dla określonych odbiorców grupy wyrazów. Przeciwnie, wyrazy te właśnie za pośrednictwem mediów upowszechniają się i wchodzą coraz częściej w skład odmiany kolokwialnej, por. czes.: *bukovat* (z ang. ‘kasować bilet’), *nasmlouvat* (‘uzavřít smlouvy’), *zůřadovat* (‘úředně vyřídít záležitost’); pol.: *beściak*, *happy*, *cool*, *sorry*. Aby lepiej zilustrować problem, przytaczamy tu za K. Ożogiem (2003, s. 25) wypowiedź znanej piosenkarki młodzieżowej z programu telewizyjnego „I ty zostaniesz gwiazdą”. Komentując w trakcie tego programu występ innego młodego człowieka (kandydata na „gwiazdę”), powiedziała ona „Śpiewasz spoko, twoje śpiewanie jest o’key, tylko za totalnie rzucasz herami” (tzn. włosami).

Także argot, mający dawniej charakter jeszcze bardziej zamknięty niż slang, staje się coraz częściej elementem składowym języka potocznego, por. pochodzące z języka subkultur młodzieżowych i narkomanów czes.: *fetovat*, *vekslák*, *tráva*, *feťák*, *skin*, *rauš*, *trip*, *perník* ‘pervitín’; w pol.: *ćpać*, *ćpun*, *trawka*, *marycha*, *punk*, *skin* i in.

Język młodzieży bodaj najszybciej reaguje na wszelkie bodźce, w tym także na nowe zjawiska otaczającej go postmodernistycznej rzeczywistości. Bardziej szczegółowo zajmuje się gwarami środowiskowymi socjolingwistyka, bo też język współczesnej młodzieży, wyodrębniany choćby na podstawie kryterium wieku, jest dziś zjawiskiem mocno zróżnicowanym i jako taki wymaga osobnych i dokładnych analiz. Ogólnie biorąc jest to język nieoficjalny, kolokwialny używany przez młodzież w bezpośrednich wzajemnych kontaktach. Jeśli porównamy fragmenty będące próbą takiej odmiany językowej w czeskim i polskim, już na pierwszy rzut oka widać, jak dalece język ten odbiega od literackiej czeszczyzny i polszczyzny. Wydaje się, że jest on chwilami tak trudny i niezrozumiały w odbiorze (dla niewtajemniczonych), jak gwara środowisk przestępczych.

Fragment z języka czeskiego:

„A co budeš dělat odpoledne?”

„Asi budu vegetit u televize.”

„A večer?”

„Asi, když je pátek, tak někam vyrazíme, hodíme do sebe několik škopků, a potom půjdeme zapařit na disku.”

„V sobotu budu jak doga.”

„Kolik ti bylo z výplaty?”

„Nic, vole, dárky už mám. Naša mátna jak bude uklízet, tak to, piča, najde.”

„No nic, tak už jsme doma, tak se měj a užij si to!”

„Zdarec.”

„Hele, vole! Co je, vole? Kde, vole? Ta kočka, vole! Ty vole, ty krávo, ty jsi ale vůl!” (dialogi z dyskotek - okolice Hodonína, por. B. Riedl, 1996).

Fragment z języka polskiego:

Żeby skumać klimat, najlepiej przybakać albo wziąć speeda. Wtedy jest cool, to-talna zlewka na wszystko – jazda na maksa. Można się też pobujać furą po mieście i poobczajać foki. Jak masz kapitał, to walisz na dżamprezę do klubu albo do kogoś na

hawirę. Wtedy są akcje. Dostajesz korby i jest masakra („Wprost”, 16 września 2001, por. K. Ożóg, 2003).

K. Ożóg (2003, s. 24) w refleksji nad językiem, który bada w stosunku do zjawisk kultury (w szerokim rozumieniu tego słowa), powołuje się na opozycję angielskiego socjolingwisty Basila Bernsteina. Opozycja ta opiera się na przeciwstawieniu dwóch kodów językowych: kodu ograniczonego i kodu rozwiniętego. W tej formie przystaje ona także do sytuacji językowej współczesnej młodzieży w Czechach i w Polsce, mimo że Bernstein analizował język młodzieży pochodzącej z przedmieść angielskich miast. Kod ograniczony bardzo skutecznie i szybko rozpowszechniają środki masowego przekazu, zwłaszcza telewizyjne stacje komercyjne (por. wyżej).

Cechą kodu ograniczonego jest m. in. ubóstwo środków językowych, prymitywizm i nieporadność w wyrażaniu uczuć i przeżyć, trudności w posługiwaniu się słownictwem abstrakcyjnym. W kodzie ograniczonym zachodzą zjawiska, które wręcz atakują i niszczą kulturę mówienia – np. brutalne i wulgarne ekspresywizmy, tendencja do nadmiernej ilości skrótów, neosemantyzmów, neologizmów itp. Poza tym znaczenia niektórych wyrazów są w kodzie ograniczonym niezwykle pojemne, na przykład w języku polskim: *cool*, *szal*, *odlot*, *odjazd*, *zajebisty*, *kultowy*, *spoko* i in., które to określenia usuwają z języka inne polskie przymiotniki, a ponadto wywołują zjawisko polisemii. W czeskim można by tu wymienić w takiej funkcji następujące formy: *boží* pol. ‘boski’ (por. *Koupil jsem si boží knížku*; *Mám boží nápad*; *Zažil jsem boží chvíli z boží devčicou*); *bomba* pol. ‘ts’ (por. *To je bomba, že jsou vánoce*; *Taneční byly bomba*; *Ta kapela je ale bomba!*); *bombastický* pol. ‘bombowy’ (por. *Ten zážitek byl bombastický*; *Diska byla bombastická*; *Má na sobě bombastické oblečení*).

Podobnie jest w przypadku większości wulgaryzmów, które mają tak dużą pojemność znaczeniową, że poprzez ich użycie nadawca niejako oszczędza sobie wysiłku związanego z formułowaniem wypowiedzi, ponieważ nie musi szukać w zasobie leksykalnym wyrazów precyzyjnie określających dany sens. W języku czeskim takim przykładem może być wulgarny wyraz *srát*, który może mieć następujące

znaczenia: *neseř mě* ‘nie denerwuj mnie’, *naseř si* ‘dobrze ci tak’, *nevysřej* ‘nie nudź’, *seseř mě* ‘wkurzasz mnie’, *sřát na něco* ‘mieć coś w nosie’.

Jak twierdzi K. Ondrášková (1996, s. 238), wulgaryzmy nie są już elementem wyróżniającym osób wywodzących się z tzw. „marginesu”. Jako uzasadnienie ich użycia (zwłaszcza w kręgach młodzieży) można nawet znaleźć dla nich pozytywną motywację – nadawca odbierany jest bowiem jako ktoś oryginalny, silny, typ „macho” (dodajmy: taki, jak bohater większości filmów akcji). Także i znaczenie samych wulgaryzmów ma często dla młodzieżowych odbiorców pozytywny charakter. I w sytuacji kiedy np. idol nastolatków, lider młodzieżowego zespołu krzyczy ze sceny w stronę widowni *jesteřcie zajebiřci*, to wypowiedź ta ma dla jego fanów jak najbardziej pozytywny sens ‘jesteřcie fajni, niesamowici’. Nota bene przymiotnik *zajebisty*, dla większości młodych ludzi, w ogóle nie jest wulgarny.

Inna wspomniana tendencja – tendencja do skracania, dezintegracji wyrazów – panuje w języku potocznym od dawna i związana jest z problemem ekonomii językowej. Obecność skrótów nie jest więc zjawiskiem absolutnie nowym, ostatnio jednak można wyróżnić w języku młodzieżowym przewagę określonego typu skracania, występującego głównie w warstwie słownictwa stylistycznie nacechowanego (por. T. Z. Orłóř 2002). Wcześniej, jak się wydaje, typ ten pojawił się w języku czeskim i dotyczył niezbyt licznej grupy wyrazów, por. *na-shle* (< *na shledanou*), *dobrou* (< *dobrou noc*), *bezva* (< *bezvadný*) itp. Dziř mamy już w obu analizowanych językach całą serię skrótów nagłosowych, które przenikają z języka młodzieży do odmiany potocznej, por. w pol.: *spoko* (< *spokojnie*), *w porzo* (< *w porzřdku*), *nara* (< *na razie*), *cze* (< *czeřć*), *siema* (< *jak się masz*), *alk* (< *alkohol*), *hasz* (< *haszysz*) obok nich teř *kolo* (< *koleř*), albo *c. i d.* (< *czeřć i do widzenia*). W języku czeskim można jeszcze dodać do wymienionych wyżej „zwiastunów” owej serii, stosunkowo nowe: *neke* (< *nekecej*), *neva* (< *nevadí*), *poo* (< *po obědě*), *odpo* (< *odpoledne*), *řede* (< *ředesát*), *pade* (< *padesát*), *samo* (< *samosebou* lub *samozřejmě*), *senza* (< *senzačně* lub *senzačně*), *ůřa* (< *ůřasně* lub *ůřasný*) *aerob* (< *aerobic*) *tak*

a n. (< tak a nashledanou), a obok nich nieco zmodyfikowane, ponieważ oprócz ucięcia pojawia się tu także sufiks, por. *cigo* (< *cigareta*), *vzrušo* (< *vzrušující*), *inža* (< *inženýr*), *bájo* (< *báječný*), *jasan* (< *jasně* lub *jasný*), *normoš* (< *normálně*).

Nawet pobieżny ogląd tego rodzaju form daje obraz zniekształceń i nieporozumień, do jakich może prowadzić stosowanie ich w języku, zwłaszcza jeśli pojawiają się w większych ilościach w jednym zdaniu (por. czeskie zdanie *Poo sme si zapálili bezva cigo* = *Po obědě jsme si zapálili bezvadnou cigaretu*).

W przypadku niektórych form skróconych nie wiadomo też dokładnie, od jakiej części mowy pochodzą. Jak pisze T. Z. Orłós, mamy takie wątpliwości przy analizie skrótów, występujących w formie przysłówka, np. *senza*, *bezva*, czy pol. *spoko*. Dopiero kontekst umożliwia nam stwierdzenie, czy skrót taki powstał od formy rzeczownikowej, por. *senza* < *senzace*, od przysłówka < *senzačně*, czy od przymiotnika < *senzační*. Nie wiemy też, jaki rodzaj gramatyczny reprezentują omawiane typy skrótów – jedynie kontekst pozwala wyjaśnić takie wątpliwości, np. *bezva holka* (r. ż.), *bezva kluk* (r. m.), *bezva díte* (r. n.).

Skróty takie stosunkowo często pojawiają się w slangu subkultur młodzieżowych jako określenia nazw narkotyków, ale stąd przenikają do języka potocznego, por. czes. *haš* < *hašiš*, *hero* < *heroin*, a w polskim: *amfa* < *amfetamina*, *hasz* < *haszysz*, *hera* < *heroína*, *koka* < *kokaína*.

Kolejnym, wspomnianym już czynnikiem, wpływającym na język Czechów i Polaków w ostatnich latach, jest amerykanizacja kultury, której wyrazistymi elementami są wzorce obyczajowe (np. pogoń za sukcesem), czy też nowy styl wymiany informacji (np. internet). Anglizmy tworzą zatem w ostatnim czasie najliczniejszą grupę neologizmów w obu językach. Część z nich przejmowana jest do systemów językowych w oryginalnej formie, co spowodowane jest najczęściej koniecznością szybkiego nazywania nowych faktów, zjawisk i procesów, por. czeskie: *moderátor*, *comeback*, *destinace*, *bodyguard*, *know-how* oraz polskie: *walkman*, *marketing*, *grill*, *chipsy*, *casting*,

*make-up*. Zazwyczaj występują one w tekście na początku jako cytaty, ale po pewnym czasie włączane są na trwałe do zasobu leksykalnego języka jako najlepsze i najbardziej odpowiednie określenie danego zjawiska. Niektóre z owych zapożyczeń obydwu omawiane języki, czeski i polski, starają się zaadaptować do rodzimych systemów morfologicznych. Często dzieje się to w pierwszej kolejności w slangu młodzieżowym i może mieć charakter żartu językowego, por. czeskie *missák* ‘mister’, *sorovka* (< *sorry*), *šop-ík* (< *shop*), *fanouš* (< *fan*), *hitovka* (< *hit*), *Barbina* ‘lalka Barbie’ oraz polskie: *beściak* (< *best*), *look-nać* (< *look*), *light-owy* (< *light*), *schoding* (na wzór *leasing*) – por. E. Siatkowska (1997, s. 60).

Wydaje się, że w języku czeskim tych ostatnich przykładów jest nieco więcej niż w polskim. Jest to o tyle dziwne, że czeszczyzna od najdawniejszych czasów broniła się przed zapożyczeniami (puryzm językowy) i przyjmowała wyrazy obcego pochodzenia bardzo niechętnie i tylko wtedy, gdy było to konieczne. Przełom, którego dokonała amerykanizacja języka, poczynając od dwudziestych lat XX wieku, wydaje się być (w tej dziedzinie) na gruncie czeskim znacznie większy, niż w systemie języka polskiego. Jednak użytkownik języka czeskiego łatwiej „oswaja się” z angлизmami, jeżeli są one już przynajmniej częściowo zaadaptowane do rodzimego systemu morfologicznego (np. przez obecność czeskich sufiksów) i stąd prawdopodobnie większa ilość takich pożyczek w czeskim niż w polskim. Zresztą skłonność taką w czeszczyźnie można było zaobserwować już dawniej, kiedy do obcych nazwisk żeńskich dodawano rodzime przyrostki *-ová*: np. *Sophie Lorenová*, *Marylin Monroeová* itp. a do tworzonych od nazwisk męskich przymiotników dzierżawczych (np.) przyrostek *-ův*: por. *Dumasův*, *Joyceův*, *Flaubertův* itp. W języku czeskim angлизmy wpływają też wtórnie na częstsze wykorzystywanie kompozycji jako procesu słotwórczego, w efekcie którego, powstają neologizmy-hybrydy, takie jak: *hitparáda*, *hitmaker*, *diskobunda*, *diskokapela*, *diskostyl*, *diskotanec*, *diskomiss*, *diskopřehlídka* itp.

Język polski z kolei, który nie miał w przeszłości problemów z przyjmowaniem zapożyczeń (z różnych języków), angлизmy przeje-

muje od początku częściej – jak się wydaje – w oryginalnej formie i brzmieniu. Jeżeli zaś ma miejsce włączanie ich, adaptowanie do polskiego systemu morfologicznego, odbywa się ono bardziej na poziomie żartu językowego, dlatego spotykamy je raczej w gwarach młodzieżowych. Niewykluczone jednak, że niektóre z takich zapożyczeń wejdą na stałe do zasobu leksykalnego obu języków. W języku polskim bardzo szybko upowszechniła się ostatnio kalka angielskiego wyrazu *exactly*, pol. *dokładnie*. Pojawiają się niekiedy także hybrydy, jak chociażby *ciucholand* czy *szmatex*.

Wymienione tutaj – z konieczności tylko niektóre – tendencje, pojawiające się paralelnie w czeszczyźnie i polszczyźnie w ostatnich latach, najczęściej są związane – jak już wspomniano – z historycznymi wydarzeniami roku 1989. Wydaje się, że odbiły się one najsilniejszym echem w języku młodzieży, który to język świadczy o innych – zapewne poważniejszych – zmianach w świadomości i w świecie wartości współczesnego młodego człowieka. Pojawił się w nim system aksjologiczny, dla którego wyznacznikiem podstawowym jest kultura konsumpcyjna, a wzorami postępowania idole muzyki młodzieżowej i bohaterowie filmów (często ludzie wyjęci spod prawa). Ci ostatni nie stronią od bardzo swobodnego sposobu bycia i postępowania, co odbija się także w brutalnym, nacechowanym wulgarną ekspresywnością sposobie wyrażania. Towarzyszy mu postmodernistyczny relatywizm moralny, dla którego charakterystyczny jest też prymat wolności niczym nieskrępowanej, wyrażającej się też poprzez swoiste językowe „szpanerstwo”.

Istnieje poważna obawa, że powszechne nadużywanie wulgaryzmów z biegiem czasu doprowadzi do sytuacji, w której użytkownicy języka, zwłaszcza ludzie młodzi, będą je odbierać jako wyrazy neutralne. Jeżeli wyrazy te nie będą odbierane jako negatywne, tzn. kojarzące się z prostactwem i prymitywizmem, może się zdarzyć, że w przyszłości staną się one częścią języka ogólnego i wtedy już będzie za późno, żeby to zmienić. Być może zresztą, że już jest za późno.



## Literatura

- Ondrášková K., 1996, *Vulgarismy a naši žáci*, [w:] *Spisovnost a nespisovnost dnes*, Brno, s. 237–239.
- Orłoś T. Z., 2002, *Tendencja do skracania wyrazów w języku czeskim i polskim*, [w:] *Dzieje Słowian w świetle leksyki*, red. J. Rusek, W. Boryś, L. Bednarczuk, Kraków, s. 315–319.
- Ożóg K., 2003, *Wartości i wartościowanie w języku współczesnej młodzieży*, „Biuletyn KKIŚ” [Warszawa], s. 21–33.
- Riedl B., 1996, *Nespisovná čeština u středoškoláků (na diskotékách) v regionu Uherskohradištska 1995*, [w:] *Spisovnost a nespisovnost dnes*, Brno, s. 240–245.
- Siatkowska E., 1997, *Sposoby adaptacji morfologicznej, przekształcenia semantyczne, przenikanie do żargonów najnowszych anglizmów w języku polskim i czeskim*, [w:] *Konsekwencje sąsiedztwa polsko-czeskiego dla rozwoju języka i literatury*, red. T.Z. Orłoś, J. Damborský, Wrocław, s. 59–62.
- Szczepańska E., 2000, *Protetyczne v- w czeszczyźnie*, [w:] *Studia z filologii słowiańskiej*, red. H. Wróbel, Kraków, s. 255–260.
- Szczepańska E., 2002, *Dyftongizacja ý > ej w języku czeskim*, [w:] *Dzieje Słowian w świetle leksyki*, red. J. Rusek, W. Boryś, L. Bednarczuk, Kraków, s. 357–362.
- Uher F., 1996, *Spisovnost a nespisovnost v lexikální rovine jazyka*, [w:] *Spisovnost a nespisovnost dnes*, Brno, s. 125–129.